Czapskiego X. Antoniego S. J. Nieodżałowana dla Ojczyzny szkoda w zasługach dopełnionych J.O. Xcia Pawła Sanguszka – ogłoszona.

w Lublinie w dr. Coll. Soc. Jesu. 1750.

NIEODZAŁOWANA
Dla Oyczyzny Szkodá,
w powſzechney życia uſtáwie
Smierci,
Sláwa Nieśmiertelná
w zaſługách dopełnionych.
Jáśnie Oświeconego Xiążęcia JMci.
PAWŁA
Ná Lubartowie
LUBARTOWICZA
SANGUSZKA,
Wielkiego W. X. Litewſkiego
MARSZAŁKA,
Krzemienieckiego, Czerkáſkiego &c.
STAROSTY,
Na wprowadzeniu Ciała do WW. XX. KAPUCYNOW
Kościołá w Lublinie,
OGŁOSZONA.
Przez X. Kościołá *Societatis JESU* Kaznodzieię
Ordynariuſza,
Roku Pańskiego 1750. Dniá 25. Majá.

W LUBLINIE
w Drukarni J. K. Mći Coll: *Soc: JESU.*

NA HERBOWNE KLEYNOTY J.O. XIĄZĄT
SANGUSZKOW y DUNINOW.



I.

Pędźi POGONIA, oſtry bułát ſroży,
Ná kogo zámach w ták prętkiey podroży?
Czem ná Puklerzu dwá Krzyże wynoſi?
Zołoſną ŁABĘC nowinę ogłoſi.
Wychodzi Rycerz z Oyczyſtego polà,
Ach mnie! (ſpiewa) źłá, ach! Oyczyźnie dola!

II.

Dokąd pędziſz POGONIO? w ktore dążyſz ſtrony
Wielki Marſzáłku PAWLE? Zaſzczycie Korony.
W gorę, w gorę do Nieba, ŁABĘC w parze z Tobą,
Wzbiiá ſię po Koronę z DUNINOW ozdobą.
Tobie PAWLE Koronę wieczność już przeplatá,
Lecz ŁABĘC naſz w Koronie niecháy długo latá.

III.

Niech ſię w Ocean świát rozleie cały,
Niech cię unoſzą niebotyczne wáły,
Już nie dopłynieſz ŁABĘDZIU POGONI,
Gdzie indziey POGON, iuż, od ciebie ſtroni.
Wzbiiáy ſię w Niebo, tàm POGONIA ſtáwa.
Tam XIĄZE, y z nim wiekopomná ſławá.
Oddáieć áffekt y ſerdeczne chęci,
Zyi w Iego Mitrze, on w Twoiey pámięci.

JASNIE OSWIECONA MOSCIA
X I Ę Z N A
Pani y Dobrodziyko.

W *Wieczney zágrzebaną niepámięci chciáłem mieć tę mowę moią, bo czyli to wſzyſtko com ná pochwáłę ś. p. J. O. XIĄZĘCIA powiedziáł, wielkim Iego w Koronie y Litwie cáłey wyrowná zásługom? Trudno Rodowitego ś. p. J. O. Xiążęciá, w biegu zatrzymác* Pogoni, *iák do nieśmiertelnych, ták do nieskończonych práwie dążył pochwáł, tam poſpieſzáł, gdźie go y naybiegleyſze rozumy trudno dogonić mogły, ſam tylko do lotu, rázem y do zaleceniá pochwáł Iego, Twoy J. O. XIĘZNA Herbowny* Łabęć *doścignąć może, ktoremu iá wydołáć piorem w okresleniu tychże pochwáł nie mogąc, słuſznie ſię ſpodziewáć záwſze dlá mnie, mogłem od ciekáwego czytáiących oká cenſury. Trwożył mnie niemniey y záchwálony iuż* Łábęć, *ábym więc temu ktory nád upadáiącym* Pogonią *w ſtráconym Xiążęciu, niby nád grobem ſwoim żáłośnie nucąc, więkſzego żálu, dálſzych iego lámentow przyczyną nie był, czyli, bym z zrzenic W. X. MCi ieſzcze nie zupełnie otártych, łez nowych był nie wyciſnął. Zaſzedł rozkáz W. X. Mci, mocnieyſzy nád wſzyſtkie do exkuzy rácye, ktory iá tym ochotniey pełnię, iż wiem, że wſzyſtkie ś.p. J. O. Xiążęciá zasługi, Twoią J. O. Xiężno rownych zasług Koroną będą. Wiádomo álbowiem wſzyſtkim, iáko życie pobożne Męża wiele od świątobliwey záwisło Zony, záczym wſzyſtkie J. O. Xiążęcia*

Twe-

Twego Cnoty Tobie przyznáią, y zá Twoie osądzą, co tym ochotniey káżdy czynic będźie, pomniąc ná wrodzoną Prześwietney Familii DUNINOW pobożność, świątobliwość, y cnotę, od Ciebie J. O. Xiężno niby w dziedzictwo zábraną. Gdybym záś miáł wolą wyliczáć Prześwietnego Domu w Kościele Bożym y w Oyczyźnie zásługi, czásu by mi y sił nie wystárczyło. Niech sámá Oyczyzna J. W. DUNINOW wierność ku Maiestátom, usilne, o Práw y wolności záchowánie, stáránie, przezorne y pożyteczne w Senátach rady, w Trybunáłach nienáruszoną spráwiedliwość, opowie, niech sam nieprzyiáciel Oyczyzny Ich odwáżne męstwo y dziełá Heroiczne wychwáli; niech głośi nieśmiertelną sławę y Kościoł Boży, krwią Męczeńską DUNINOW przyozdobiony, nie zamilkną szczodrobliwości Ich ku sobie ubodzy, choyności iáko Fundátorow swoich. (ktorych więcey niż siedmdźiesiąt ráchuiemy) Przybytki y Domy Boże, zá ktorą ná Kościoły rozrzutność, BOG tę Fámilią ná tyleż Domow rozmnożył. Do tych wszystkich nigdy niewysłáwionych DUNINOW, J. O. Xiężná Oyczystym práwem náleżysz; náleżysz tym zaś bárdziey y więcey, że się y tym nieodmiennym DUNINOW zaszczycasz Imieniem, y od Ich przykładu, maiąc osobliwsze stáranie o Domy Boże, choynie im prowiduiąc, nie odstępuiesz. Dlá czego nie mogłá prácá moiá (aczkolwiek niegodná) bydź szczęśliwszá, iáko gdy do rąk łáskáwych W. X. Mci oddáná będzie, ktorá lubo náymnieysza y uniżoná, w ręku Twoich pobożná y świątobliwá PANI, szacunek weźmie. Oddáię więc tę prácę moią do Twoiey łáskáwości, oddáię pochwáły ś. p. J. O. Xiążęciá oraz y Twoie, oddáię iáko ochotny upominek usługi moiey, iáko cáłego Zákonu moiego wieczney, oświádczenie, y dokument, wdzięczności. Co gdy czynię, rázem y siebie y moy Zákon, wielkiey Twoiey łásce, stateczney opiece, stárániu, y obronie oddáię.

J. O. W. X. Mci Dobrodziyki,

náyniższy w CHRYSTUSIE Sługá
X. Antoni Czapski *S. J.*

Ubi eſt Domus Principis? Ipſe ad ſepulchra ducetur, & in congerie mortuorum vigilabit.

Job 21.

A gdzież ieſt Dom Xiążęcy? Jego do grobow prowadzić będą, y w zebraniu umarłych czuwać będzie.

TAkże iuż Jaśnie Oświeconego Xiążęcia PAWŁA na Białymkowlu, Smolanách, Rakowie, Oſtrogu, Zaſławiu, Lubartowie, y innych wielu, LUBARTOWICZA SANGUSZKA, Marſzáłka Wielkiego W.X.L. Krzemienieckiego, Czerkaſkiego &c. Staroſty, J. O. Xiążąt Sanguſzkow Familiá, w ſamych iuż Synach y Corách pozoſtáie? *Ubi eſt Domus Principis?* Tákże obſzerne w Polſzcze, w Litwie, w Węgrzech Włości, Domy, Páłáce, Zamki, Fortece, pozoſtaią! *Ubi eſt Domus Principis?* Zyczyły ſobie wſzyſtkich w Oyczyźnie cáłey ſercá, ále miánowicie po

przyſiężone J.O. BARBARY z DUNINOW, áby Mąż iedyny, ſerca Synow y Corek, áby Oyciec nayukocháńſzy, wiekowáł; życżyło ſobie poddáńſtwo, życzyłá Fortuná Xiążęcá, áby Pan ich, Dziedźic ich wiekował, ſtękáć teraz ná upádek wielki Wielkiego Marſzáłka muſzą. *Ubi eſt, ubi eſt Domus Principis?* A gdzież ieſt, gdźież ſerca poprzyſiężonego życie? pytá J.O. Zona, gdzież czterech Xiążąt, y czterech Xiężniczek pozoſtáłych Autor? pytáią JJ.OO. Synowie y Cory, pyta ſię temiż ſłowy Familiá, Dom Xiążąt SANGUSZKOW: *Ubi eſt Domûs Princeps?* Ktory Dom Xiążąt Sanguſzkow rozmnożył? ſtęká poddańſtwo, Fortuna, ſtęká Oyczyzná cáła: á gdzież ſię Wielki moy Márſzáłek Xiążęcey á mnie záſłużoney Fámilii Xiąże podziáł? *Ubi eſt, ubi Domûs Princeps.* Stękáią wſzyſcy iák po ſwoim Brutuſie Rzymiánie: *Utinam viveres! utinam viveres!* o! gdybyś żył ieſzcze! gdybyś y wiekowáł. Twoy bowiem upádek Fámilii, Fortuny, y owſzem Oyczyzny cáłey ieſt náchyleniem. Tá ſię tu ledwo nie dzieie ruiná, ktorą widziáł Prorok, kiedy z koniá ná woz wſiádał Rycerz znáczny,
Corn. à Lap. (to ieſt Cyrus Krol y Monárcha Perſki) y z tego wozu dwá Pułki Káwaleryi ſwoiey zawodził.
Iſa. 21. *Vidi currum, ecce iſte venit aſcenſor Vir bigæ Equitum.* Oto ná wozie Rycerz, ſzykuiący dwie Roty Káwáleryi, iák ſię tylko z tym ruſzył wozem Cyrus, nátychmiaſt mury wſzyſtkie, Páłace, cały zgołá Bábylon ruinowáć, upádáć począł. *Cecidit, cecidit Babylon.* Zſiádł z Koniá Herbownego
1. Paral. 7. Wielki Rycerz J. O. Fámilii SANGUSZKOW náypierwſzy Wodz y Xiąże (lubo *Omnes hi Principes cognationum atque fortiſſimi Duces Ducum*) J.O

Marſza-

Márszáłek, y ná tym tu (o! gdyby ráczey tryumfalnym) śmiertelnym osiádł wozie! záwodzi tu zá sobą *Senatorium & Equestrem Ordinem*, Przezacnych z Korony Polskiey y W. X. L. Mężow, pierwszy *in Ordine Minister*. Záwodzi dwoistego Autorámentu Woysko Wielki Wodz: *Ecce iste venit Ascensor Vir bigæ Equitum*. Zadrżáła Oyczyzná iák ten drugi Cyrus, zsiadł z swoiey *Pogoni*, bo sam tylko dlá niey Oyczysty swoy zostáwił Puklerz, ále puklerz Krzyżámi oznáczony, á nieszczęściá osiádszy Koniá, bez wstrzymuiącego ná wodzy Rycerzá, żálem y ruiną Oyczyźnie grożą! Stęknełá dziedziczná w Xięstwie Zásławskim ziemiá, kiedy ten spadł z Koniá PAWEŁ, y gdy się ná tym ruszył wozie Dziedzic, cáła się fortuná Xiążęcá zmieszáła; *Ubi est Domus Principis! Cecidit, cecidit Babylon!* Smierć bowiem J. O. Marszáłka w Oyczyźnie cáłey, y w Xiążęcey Fámilii, Bábylonu uczyniłá Nomenkláturę konfuzyą, to iest: pomieszánie wielkie, że tylko nie mowię ruinę! y to pierwszy punkt żáłosney przemowy będźie. Drugi punkt: że lubo w niesiemy do Grobu J.O. Xiążęciá. *Ipse ad sepulchra ducetur*: Sławá Jego iednák w grobie nie obumrze, ále záwsze w pámięciach, w sercach wszystkich wiekowáć będzie. *Et in congerie mortuorum vigilabit.*

Powiedział Ludovicus Girardus: *Publica jactura est cùm Vir magnus, fit cinis*. Wielkich ludzi upádek, wielką zá sobą ciągnie ruinę Jáko gdy wielkie ná ziemię wálą się drzewá, gáłęzie łamią, y młodociane wywrácáią szczepy. *Corruit arbor & totam prostravit pondere sylvam.* Ennodius. Ile gdy umieráią ludzie tácy, ktorzy Oyczyznę mę-

ſtwem y radą; Dom, Fámilią, powagą, y powſzechną eſtymacyą wſpieráią. A ieſzcze kiedy ták zácni ludzie w ten czás umieráią, kiedyby żyć náybardziey dlá Oyczyzny y Fámilii powinni; Pod czás Bábilon, konfuzyi, czyli zámieſzaniá publicznego; dlá uſpokoieniá naywiękſzá ich byłá potrzebá, gdy ludzie tácy y ná czas táki umieráią. O! iáka zá ich upádkiem ciągnie ſię Oyczyzny y Domu ruiná!

J. O. Márſzałek Wielki, naypierwſzy przez lát 40. wyprobowany Weteran Miniſter. *Acceptus Regi Miniſter intelligens*, y Pańſkiego Nayiáśnieyſzych Krolow: Wtorego y Trzeciego Auguſtow, Serca upodobánie, y u wſzyſtkich w kredycie, zoſtáiących w iákichkolwiek indyfferenciách Pánow Serce, iák ow u Saulá Dawid. *Places Regi & omnes ſervi ejus te diligunt.* W teraźnieyſzych Oyczyzny zámieſzaniách y Domowey woynie, ktorá naywiękſzą zwykłá bywać Páńſtw y Króleſtw ruiną z wyrokow CHRYSTUSOWYCH. *Omne Regnum diviſum contra ſe deſolabitur & omnis Civitas vel Domus diviſa contra ſe, non ſtabit*, iák kiedy w naymocnieyſzych Zámkách, z kliione między ſobą rozrywáią ſię mury, upádkiem grożą, y ruiną; ták gdy powſzechná w Obywátelách rozkliiá ſię konfidencyá, zamnoży nienáwiść, wſzyſtká Oyczyſtá cáłość ſkłániá ſię, y náchylá. *Ordinum conjunctio ad ſalutem Reipublicæ pertinet.* Y ták Synow ſwoich Matká Korneliá, do wſpolney adhortuiąc miłości przeſtrzegałá. *Majori Reipublicæ detrimento ſunt inteſtinæ duorum Conſangvineorum inimicitiæ, quàm hoſtium copiæ.*

Prov. 14. *1. Reg. 18.* *Matth: 12.* *Cicero.* *In Horol. Princip.*

W teráźnieyſzych tedy ták ſzkodliwych zámięſzániách J.O. Márſzáłek od Nayiáśnieyſzego Au-

go Au-

go Auguſta III. *Princeps pacis* obrány, áby rozdwoione ſkliił ſercá, iemu dáł Prowincyą; zkąd nie tylko ſercá ſwego ku niemu przychylności dał dowod, ále też y wielkiey o nim eſtymacyi probę, że to był Pan Krolowi miły, y upodobány, Miniſter mądry y rozſądny, *acceptus Regi Miniſter intelligens.* Ktorego zdaniá eſtymowáli wſzyſcy, kredytowáli ſentymentom mądrym, nie parcialną; ále powſzechną dlá wſzyſtkich rzetelność kocháli wſzyſcy. *Places Regi & omnes ſervi ejus te diligunt.* Y dlá tego powſzechnie kredytowánego, y u wſzyſtkich kochanego wybrał Paná, áby ták trudne dzieło, naychwalebnieyſzą wſpolną miłość w rozroźnione ſerca ſprowádził. *Major me judice gloria eſt, pacem inter ſuos conciliare, quàm exteros expilare, & occidere.* Chwálebnieyſzy tryumf, pomięſzany między ſwemi utrzymać pokoy, niżeli obcych zwyciężáć nieprzyiácioł. Gvevara.

Ná walną teraz wokowány radę, *admirabilis Conſiliarius Princeps pacis,* y w zaczętey ták potrzebney dlá Oyczyzny drodze odumarł! o! z iákim wſzyſtkich Stanow żálem! Czekał Nayiáśnieyſzy Majeſtat Marſzáłká, czekáł Senat cáły Wielkiego Státyſty, obrády publiczne, przezornych ſentymentow, upádłá czy obumarłá ſprawiedliwość, ſwoiey duſzy! To iá tu mowię co o Xiążęciu Zbarázkim, Koniuſzym Koronnym, nápiſał Stárowolſki. *Tota lugente Republica mortuus eſt, tunc, cùm illius ope maximè indigebat.* Kiedy nayiększá dlá poſpolitego dobra potrzebá byłá, áby żył był dlá Oyczyzny, kiedy z naywiękſzą uſilnością ſłábe iuż zdrowie ſwoie ázarduiąc, w potrzebie Kroleſtwá náygwałtownieyſzey, bo *ſine ju-* Isaia 9

Macrobi 9. *nè justitiâ nec Respublica, nec exiguus hominum cœtus, imò, nec domus quidem parva constabit*, ſpieſzył, w ten czás umárł z powſzechnym wſzyſtkich żálem, z ſtratą nie odżałowaną. To ſię tu práktykowáło, co po śmierci dobrego Aureliuſzá, że go Páńſtwo całe długo przeſtáć nie mogło płákáć. *Impe-* Horol. Prin. *rator hic ut omnibus cupientibus vixit, sic omnibus dolentibus acerbè, obiit, cujus vitam ut amabant universi sic mortem cuncti oderant.* Zył dlá wſzyſtkich z ſatysfakcyą, umárł dlá wſzyſtkich z żálem nie ukoionym, im bardziey żyiącego kocháli, tym bardziey zmárłego płákáli; y zdáie mi ſię, że czytam ná tey trumnie, co Leonciuſzowi ná nadgrobku nápiſáłá Grecyá. *Ut olim cunctorum amor sic nunc lacrymæ.* Był ten Pan, Panem ſerc wſzyſtkich; gdy żył miedzy námi, kocháliśmy go wſzyſcy, teraz gdy odumárł, inaczey nie możemy wſzyſcy, tylko płákáć.

Piſze Liwiuſz o klęſce Rzymſkiego woyſká, pod czás batálii z Sabinami. *Ut Hostilius cecidit* Livius. *confestim Romana inclinatur acies.* Jednego Hoſtiliuſzá śmierć y upádek, cáłego woyſká upádkiem y przegráną był Rzymowi. Jan Kazimierz Krol Polſki, ná monecie wybiiáć kazáł litery *I. C. R.* ktore niektorzy ták interpretowáli: *Incipit Calamitas Regni*, iákoż gdy tá ſrebrná pokázałá ſię monetá, wiek był żelázny dlá Polſki. Po upadku śmiertelnym J. O. Marſzáłka, iák po upadku Hoſtiliuſzá nachyliłá ſię mocno dobra poſpolitego fortuná, dáy BOZE, żeby ſię nie záczynáłá publiczná Kroleſtwá klęſká. *Incipit Calamitas Regni.* Láſká Marſzáłkowſká iego, byłá to Jer: 48. *Virga fortis, baculus gloriosus*, z ktorą przed Máieſtátem przodkowáł, w izbie Senátorſkiey zaſiadáł,

ſiadał, ále byłá też, ktorą y ſiebie y Oyczyznę wſpierał, wypadłá z ręku tá podporá Oyczyzny, upádłá podporá Xiążęcego Domu. *In vita ſua ſuffulſit Domum!* Powagą, eſtymacyą, honorem, miłością, kredytem powſzechnym, y u Tronu Páńſkiego, Dom, Familią ſwoią naywiękſzych Honorow godną, y u wſzyſtkich kochaną zoſtáwił. *In vita ſua ſuffulſit Domum,* Już umarł. *Ubi eſt Domus Principis?* Já mowię o tym Xiążęciu co o Zamoyſkim Hetmánie Wielkim nápiſał Piáſecki. *Sciet Polonia, qualem habuerit Ducem, quando ſimilem habitura? neſciet.* Wiek wiekom podawáć będzie, y zawſze ſłycháć będzie w Europie, iák godnego y Wielkiego mieli Polácy, y Xięſtwo Litewſkie Márſzáłka? ále kiedy ſię ná przyſzłe czáſy podobnego doczeká Polſká, nikt tego nie zgádnie. Eccl: 50.

Ale widzę iá tu *Domum Principis,* Jáśnie Oświecone Familie J. O. Xiążęciá JANUSZA Syná, J. O. Xiążęcia Rádziwiłá, Woiewodę Wileńſkiego, Hetmaná Wielkiego W. X. L. Jaśnie Wielmożnych Woiewodę Brzeſkiego Litewſkiego, Podſkárbiego Nadwornego Litewſkiego Sapiehow Sioſtrzeńcow. Widzę JJ. OO. Xiążąt Januſza Rádziwiła Ordynata Nieśwież: Wnuka, Straźniká Koronnego, Kázimirſkiego, Olſztyńſkiego Staroſtow, Lubomirſkich, bliſką krwią złączonych *Domum Principis,* ktorych ſercá iák po upłynieniu krwi ſwoiey ſerdecznie boleią! widzę, Xiążęce, to ieſt wielkie y godne żále. *Et gemitus regalis erat.* JJ. OO. Syná Sioſtrzeńcow, y innych zpokrewnionych. *Et citiùs lacrymæ deerunt, quàm cauſa dolendi,* nad wielką ſtratą. Labbe. Statius.

Widzi te łzy waſze, ſłyſzy ſerdeczne łká-

niá J.O Marſzáłek, y ták ſię tu cieſzy, iák ſię cieſzył Bruxillus Filozof, kiedy umieráiącego Senat nawiedzáł. *Propter tria lætus morior, propter bonæ conſcientiæ teſtimonium, ex eo quòd 60. annîs Reipublicæ prodeſſe ſtudui, & quòd tantos viros meam mortem lugere video.* Umárłem weſoło, bo iákom zawſze charákteru był podciwego, ták z uſpráwiedliwionym BOGU ſumnieniem, przez potrzebne Chrześciáńſkiey dyſpozycyi Sákrámentá żyćiá dokonáłem. Zyłem lát dochodziło ſiedmdzieſiąt, ſamę láſkę Marſzáłkowſką lat 40. piáſtowáłem, y przez wiek moy wſzyſtek, záwſzem ſię ſtáráł o dobro publiczne poſpolite. *Sexaginta annîs Reipublicæ prodeſſe ſtudui.* Umieraiąc wielkich ludzi przytomnych płaczących, y teraz po śmierci łez ieſzcze nie ocieráią? *Gaudeo quòd tantos Viros meam mortem lugere video*, Bo to znák publiczney eſtymácyi Iego, kiedy ludzie Wielcy y godni go żáłuią. *Teſtimonium boni adempti dolor.* Znáć, że muſiáł bydź Pan godny, dobry, potrzebny, kiedy go ludzie wielcy, godni, á ieſzcze długo płáczą.

Horol: Prin: — *Dio.*

Ale pytam ſię iá Was JJ.OO. JJ. WW. Pánowie, dokądże z Dziedzicznego Xięſtwá Zaſłáwſkiego Xiążęciá prowadzicie? oto: *ipſe ad ſepulchra ducetur,* do grobu go prowádzicie! o! żáłoſna pompo! Chciáłbym iá żale waſze tulić, ále wiem gotową u was odpowiedź: *Prohibes lacrymas, & facilis eſt obedientia, ſi, cauſam removes doloris, ſi fontem non exſiccas? fluxum lacrymarum non impedies.* Chceſz zaſtánowić rzeki, oſuſzyć koryto ktorym płyną, ſame zrzodło, z ktorego wypływáią zátamuy. Ale powiedźcie mi co to zá przyczyná żálow waſzych? iákie zrzodłá, z ktorych

Iuglares.

ktorych ſię leią łzy waſze? pewnie, że do grobu odprowadzácie Ciáło. *Ipſe ad ſepulchra ducetur.* Już Krol Nayiáśnieyſzy ſwego Marſzáłká, iuż izbá Senátorſká ſwego Rządcę, iuż Senát wielkich ſentymentow Miniſtra y Statyſtę ſtráciły, iuż J.O. Zoná Męžá, Synowie y Cory Oycá, ſłudzy, poddáńſtwo, Paná, Kościoły, Klaſztory, Fundátorá, Dobrodzieiá, Uboſtwo Jałmużniká, ſtrácili. Już Xiążęce páłáce, zamki, ták wielkie dobrá, fortuná, Dziedzicá ſtráciły. *Ubi eſt Domus Principis?* O! ſtráto! ſtrato wielká! nieodżáłowaná.

Ale Páńſtwo moie, kiedy iá mowić będę, że żyie ieſzcze, żyie J.O. Márſzałek, nie tylko nieśmiertelnie BOGU, (iáko ſię po Chrześciáńſku ſpodźiewámy) ále żyie nieśmiertelnie Oyczyźnie, Fámilii, Kościołom, ſługom, żyie zgołá wſzyſtkim, á iakáż ieſzcze przyczyná żálow zoſtánie? Oto prowádzicie go do grobu. *Ipſe ad ſepulchra ducetur.* A záż to nie ieſt Dom Xiążęcy? ktory BOGU ná Chwáłę, ſobie Dom, z ktorego ná wieczność ſzczęśliwą powſtánie, wyſtawił, wymurowáł? *Ubi eſt Domus Principis?* Wyſzedł z Zamkow, Páłácow Xiążęcych, y tamtę przemienił rezydencyą, do tego tu Xiążęcego Domu. Pożegnáł J. O. Zonę, JJ. OO. Synow y Cory, z ktoremi tyle lat tu mięſzkáł. Idźie tu do drugich Synow ſwoich, nawiedzić, y z niemi też mięſzkáć, záczynáć będzie, wpoſrzod między niemi leżeć będzie, ktorych w przod ſam Dziedźicow Domu tego, grobu tego, Synow ſwoich przeſłáł, y pochowáł ſam Xiąże, Pan, Dziedzic, z niemi ſpoczywáć będzie. Umárł J.O. Xiąże Márſzáłek, y iuż go do domu

 iego,

iego, do grobu iego wprowadzácie. *Ipse ad sepulchra ducetur.* Ale ták umárł, że między tymi Synámi swemi położony, żyć, czuwać będzie. *In congerie mortuorum vigilabit:* bo żyć będą w Senácie nieśmiertelnie, iego sentymentá wielkie, w Oyczyźnie nieśmiertelna wdźięczność, w domu y dziedzictwie nieśmiertelna miłość. *In congerie mortuorum vigilabit.*

Nie będę iá mowił o stárożytney Xiążęcey Fámilii, nie będę o Páńskiey y Xiążęcey fortunie, o wielkich honorach, bo nie tego tu áktu máteriá; zostáwić mi to należy pogrzebowi samemu; á naywięcey dlá tego, bo z tego wielkich ludzi chwálić, nie iest ich samych chwálic. *Si* Apuleius. *quem laudas quia nobilis est Parentes ejus laudas, si laudas quia dives est fortunam laudas, si laudas quia in honore est, Regem laudas.* Chwalić kogo z urodzeniá, nie iest to właściwá dlá tego, ktorego chwálisz pochwáłá, ále iest pochwáłá Przodkow, Antenátow, Domu iego. Chwálisz kogo że bogáty, nie iest iego pochwáła, ále fortuny; chwálisz zgodności, honoru, nie iego chwálisz, ále Krolow y Monarchow, z ktorych łáski wynieśiony ná godność. Ale *si laudas quia bonis moribus est, ipsum laudas non aliena,* chwálic z cnoty, z dobrych uczynkow, z zasług dlá publicznego dobrá, to iest prawdźiwá y właściwá káždego pochwałá, Dio:l. 69. bo *Cæsar honores tribuere, & largiri pecuniam potest, Oratorem facere non potest.* Może kto inszy, może Krol Pánem kogo uczynić, ále bydź mądrym, bydź dźielnym, bydź porádnym, bydź zgołá cnotliwym do włásney káždego należy ápplikacyi, y tá cnotá nigdy nie obumierá. Umarł J. Virgil. O. Marszáłek *Perit ante alios pulcherrimus omnes,*

Turnus

Turnus, Avis, Atavisq; potens. Ale w nim y Xiążęcy honor y fortuna, obumarłá. O tym ia mowić będę: Czym, y dlá czego żyie nieśmiertelnie w Senácie, w Oyczyźnie, w Familii, y u wszystkich, w sercách, *Non omnis moriar multaq; pars mei vitabit libitinam.* *Horat.*

Mowi S. Augustyn. *Parvarum facularum est citò ac perperam exstingvi, & damnô irreparabili totum amittere lumen, jam verò Principes Planetarum soles occidere, & redire solent, atque ità occumbunt uni, ut alteri orbi luceant sereniùs.* Proste ogarki y świeczki małe, razem gasną, y ieszcze dym, kopeć po sobie zostáwuią. Ale wysokie luminárze choć się tu gasnąć y zapádać zdáią, przecięż y iaśnieią w sobie, y znowu się ná Niebie pokáżą. Ják wysokie drzewá, y gory, lubo od nich iadąc, zdaią się iż są od nas dálekie, iednákże zdáleká ich widać. *Habent hoc plerumq; res magnæ, ut diu videantur postquam esse desiêrint.* Ták, lubo się J. O. Márszáłek oddalá od nás do grobu, ále iednak záwsze u Senátu w pámięci, u Oyczyzny w wdzięczności, u wszystkich w sercách widáć go będźie, ktorego zdaniá wielkie, gorę zawsze bráły, miłość pospolitego dobrá czyniły estymácyą, łaskáwość, w sercách u wszystkich wyniosły. Y dlá tego, iák ná pogrzebie S. Chryzostomá Theodoretus, ták tu mowić. *O! egregium post mortem Ducem, non mortuus es, sed ùt sol occidisti, non ùt mortuum te dolemus, sed ùt absconditum.* Fortuná iego ták wielká, pożyczaná tylko byłá, do czasu, życie, y przymioty nátury pożyczáne do czasu, zostáwić musiáł, y iuż to umárło. Ale co cnotą, męstwem, radą, miłością Oyczyzny, zarobił sobie u Oyczyzny, to żyie y żyć będzie *Plinius.* *Theodoretus*

S. August: záwſze. *Quod commodavit fortuna, tollet, quod mutuavit natura, repetet, quod paraverit virtus, manebit.* Sama bowiem cnotá ieſt nieśmiertelná. *Una res eſt* *Seneca.* *virtus, quæ nos immortalitate donare poſſit, & pares Diis facere.*

O Plátonie mowi Hiſtoryk. *Tria Platoni no-* *Horol: Prin:* *ſtro orbem conciliârunt, integritas vitæ, legum ſanctitas, & mira Eloquentia.* To iá mowię, temu Platonowi náſzemu, w cáłey Oyczyźnie eſtymácyą uczyniły te trzy przymioty. Zycie w żadnych niepoſzlákowáne práktykách, cudná y fundámentálná wymowá, Práw Oyczyſtych dźiwná biegłość, á dźiwnieyſzá ieſzcze ich obſerwancyá.

Przez lat ták wiele J.O. Márſzáłek, naypierwſze *Miniſterium* piáſtowáł, ále mowić to mogł, *Ad Eph: 3.* co Pátron iego o ſobie S. Páweł. *Factus ſum Miniſter ſecundùm operationem virtutis.* Co wierność Nayiáśnieyſzemu Krolowi, co práwo mowić y czynić kázały, mowił, y czynił. Nigdy ſię w tákie práktyki nie wdawáł, ktoreby honoru Páńſkiego, cáłości dobrá poſpolitego, ſpráwiedliwości świętey uſzczerbić mogły. Byłá tá w nim rzetelność, ktorá u Stániſławá Witowſkiego, Kaſztelaná Sandomirſkiego: Powinienem wiárę BOGU, wierność Krolowi, miłość Oyczyźnie, wolę umrzeć y wſzyſtko ſtrácić, niżeli BOGA, Krolá, y Oyczyzny odſtąpić: y Krolowi záwſze wierny, y Oyczyznę kocháiący. Ják ow Antonius Pratenſis Kanclerz Karolá V. *Ità Regi ſer-* *In Horol. Princip.* *vivi, ùt non nocerem Regno.* Przymowił Verulan9 Miniſtrom. *Aularum Miniſtri ùt formicæ ſapientes ſunt ad laborem propter ſe, ſed horreo planè ſunt noxii.* Mądre ſą mrowki, ktore ſię dobrze uprowiántowáć ná zimę umieią, ále w gumnie, w ſpichrzách ſzkodę czy-

dę czynią. Wielki W. X. L. Marſzáłek nigdy z tákim ázardem publicznego dobrá, o ſwoią ſię nie ſtaráł fortunę, ále ſwego dobrá z dobrem publicznym zawſże ſzukáł. Widzi cała Polſká y Litwá, iák BOG tę *integritatem vitæ* iego cudnie ták wielką nagrodził mu fortuną, bo *Poſſeſsio ejus crevit in terra*, w Polſzcze, w Litwie, y w Węgrzech Pán fortuną znáczny, bo też to był Job ſpráwiedliwy: *Vir timens DEUM*, Bogoboyny, y dlá tego to cudnie ſpráwiedliwy BOZE, *operibus manus ejus benedixiſti*, prácy iego ſzczerey pobłogosłáwiłeś. Tegoć w ludziách Radnych, w Miniſtrách Wielkich wyciągá S. Cypryán. *Conſiliorum gubernaculum lex Divina.* Práwo Boſkie wſzyſtkie conſilia, rady, miárkowáć powinno, żeby ták záwſze rádzić iák BOG, iák ſumnienie, iák poczćiwość káże, y ták znowu *Miniſterium* ſwego záżywáć, iák prawá y Boſkie, y Oyczyſte dyſponowáły. Trzech cnot w ludziách takowych pretendował Caſſiodorus. *In Conſiliariis Principis, tria requiruntur, Fides, Libertas, & Veritas.* Miáł J. O. Marſzáłek wiárę nieprzełamaną ku BOGU, wierność ku Krolowi rzetelną y nie poſzlákowaną, miłość ku Oyczyźnie y wolnośći nie przepłáconą. Co ná Orderze, ná ſercu nápiſał: *pro Fide, Rege, & Lege*, zá ktore, życie záwſze łożyć był gotow. A iákże tá *vitæ integritas* nie miáłá wbić w pámięć Wielkiego Márſzáłká, w Senácie y Oyczyźnie? *Platoni noſtro conciliavit orbem univerſum vitæ integritas. Sic ceciniſſe juvat vixi ſine vulnere famæ.*

Job. 1.

S. Cypr.

Caſſiodorus.

Auſonius.

Coż mowić o cudney wymowie tego Platoná? Cud był wymowy wiekow ſwoich Pyrrus, Epirotow Monárchá, ktory słodkim mowie-

wieniem, y mocnemi árgumentámi ták słucháiących konwinkowáł sercá, że co zámyślił, wyperswádowáł samym náwet nieprzyiáciołom, y mieli to z swoiey práktyki Rzymiánie. *Qui Legati Romani abibant procuratores, & amici Pyrrhi revertebantur.* Ktorzy z funkcyą Poselską przeciwko Pyrrusowi iezdźili, Przyiácielámi y Patronámi Pyrrusa do Rzymu powrácáli. Z kąd Pánowie Rzymscy u siebie postánowili, áby Posłowie ich interes poselstwá, listownie tylko proponowáli Pyrrusowi, álbo ieżeli co ustnie odpráwiać potrzebá było, tedy by nie z samym Pyrrusem, ále z iego Delegátámi układáli.

Horol. Prin.

Ták J.O. Márszáłek z funkcyi swoiey przyimuiąc do Oyczyzny postronnych Posłow, słodkością wymowy swoiey, serce y umysły do siebie záchęcáł zawsze, w Senácie wielki Mowcá, w naytrudnieyszych máteryách biegły y porádny, ále ták gruntownie, fundámentalnie rádził, że do zdaniá swego łatwo skłonił wszystkich. Dźiwowali się wszyscy owey Xiążęcey w mowieniu powádze y rozmyśle, że mowił z wielką deliberacyą, y iám to słysząc o tym Mowcy, myśláłem sobie: Toto Minister Wielki! toto Xiąże! bo wprzod *Princeps, quæ digna sunt Principe, cogitabit.* Aby zdaniá były mocne, sentymentá nieprzełámane, radá z przychylności dlá Oyczyzny nie obłudná, y nie wiátrem podszytá, lub powierzchowná, ále ná wielkich y nieprzełámanych racyách ufundowana. *Quæ digna sunt Principe cogitabit:* bo to *Prudens est qui priùs verbum ducit ad limam rationis, quàm educat ad limam perorationis.* To to rozsądny y mądry Mowcá, ktory wprzod y rzecz, ktorą ma proponowáć, rozgryzie, y słowá

Isa. 32.

S. August.

do mo-

do mowieniá náleżycie ułoży. Y iák też zdánie swoie J.O. Márszáłek opowiedźiáł, to o zdániu tym mowić trzebá było, co o Konstantynie: *Constantinus Imperator quæ ferè vix, aut multo sangvine obtinendum erat, eloquentiâ patravit*. Bywáły w publicznych radách proiektá nie tylko do rezolucyi trudne, ále ledwo niepodobne, á przynáymniey ktore bez krwi wylániá uspokoione bydź nie mogły, Ale iák mowić Konstantyn, á u nas Xiążę Sanguszko, záczął, dźiwną mowy słodkośćią, mocnieyszym nád to mowy árgumentem, ułátwił, wyperswádowáł, uspokoił. Y táć to iest moc y dźielność mądrey y uczoney mowy, według S. Doktorá. *Erudita eloquentia & Reges, quò vult, ducit, & populos trahit*, y Pańskim Krolow, y słucháiących wszystkich umysłem y sercem włádnie. A niemaż ták dźielná wymowá nieśmiertelney u ludźi zostáwić pámięći? *Mens & glaria non queunt humari*. Wielki rozum w rádách publicznych wydány, nigdy pogrzebu nie má. Stárał się Cicero áby y po śmierci był pámiętnym, y mowił: *Futuræ post mortem famæ consulendum est*. Ludzie godni dystyngwowáni stáráć się powinni, żeby y po śmierci żyli; á przez coż ná sławę nieśmiertelną zárobił sobie tenże Cicero? o to o nim Historyk. *Fuit quidem Marcus Tullius in Curia Senator, in Imperio Consul, inter divites ditissimus, inter Viros militares fortissimus, sed nihil horum ipsi immortalem gloriam, quàm uni debet eloquẽtiæ, attulit*. Był Tulliusz ná Rátuszu Rzymskim między Senátorami Senátor, był Xiążę nasz *ex ordine Senatorio* pierwszy Minister, Senátor. Był w Páństwie Rzymskim Tulliusz, cáłości dobrá pospolitego przezorny stroż; był nasz Xiążę w

Aurelius in Horolo: Princ:

Greg: Naz:

Sidonius.

Cicero.

Herol: Prin

D2 Pol-

Polszcze y w Litwie, poprzysiężony *quidquid nocivi videro, avertam.* Był Tulliusz Pan bogáty y maiętny, był nasz Xiążę miedzy maiętnieyszemi máiętnieyszy. Był Tulliusz miedzy Rycerstwem mężnym Káwálerem, był Xiążę nasz Wielkim Rotmistrzem. Nic Tulliuszowi iednák większey y nieśmiertelney nie uczyniło chwáły, samá tylko wymowá, nászemu Xiążęciu wszystko: bo w Senácie doskonále porádny, w Oyczyźnie o dobro iey pilny, w bogactwách ná BOGA y ubostwo hoyny, w Káwáleryi Rycerzow Rotmistrz y Wodz, á co naywiększá wieczney pámięci, godny Mowcá. *Mira eloquẽ-* Sidonius. *tia Platoni nostro orbem conciliavit:* bo *famam benignitatis conciliat sermo bonus & lingva gratiosa.*

Chlubiąc się Meciánus przed Aureliuszem, Horol: Prin. pytáł: *Aureli estnè lex aliqua, quam ignorem?* Zádáy mi Aureliuszu, czyli iest práwo iákie, ktorego bym ná pamięć nie umiáł? Ale się go znowu spytáł Aureliusz: *Meciane estné lex aliqua, quam observes.* Powiedzże mi Mecianie iedno práwo ktorebyś ty záchowáł? Chwálebná iest wiadomość práw y Konstytucyi Oyczystych, ále kiedy Syn Oyczysty, iák owe dźiecko, ktore się náuczy ná pamięć pensow, á według tych reguł nie pisze; ták wiedząc ná pámięć Konstytucye, á przeciwko nim postępuie? godźien owey pogrożki: *Servus sciens & non faciens vapulabit.* Zkąd nie podobá mi się ow afforyzm: *lex in codice, favor in judice.* Swiątobliwie opisáne Konstytucye, pobożnie záchowáne bydź powinny. Przymowił Aureliusz pierwszym w Senácie Pánom. *Sacro-* Gvevara. *sanctas Romanorum leges vos Patres conscripti, semel in diem legitis, & decies illas in die violatis.* Mol molem

zawsze,

zawſze, ktory ſiedźi w Konſtytucyách y gryzie, ále nie záchowuie.

Chwálebny był J. O. Márſzáłek, dziwną práw poſpolitych biegłością, ále chwálebniey-ſzy ich obſerwancyą. *Medullam* práw Oyczy-ſtych wyciſnął w liście ſwoim w Roku 1749. pi-ſanym do J. W. Jmći X. Michałá Wodzickiego, Podkánclerzego Koronn: *ſenſibilitatem* ſwoią wy-rážaiąc, dlá zátamowáney w tych czáſach ſprá-wiedliwośći Trybunáłu nie doſzłego, nápiſał: *ſtant Regna juſtitiâ, pace, & fortitudine.* Trzy ſą filáry, ktore wſpieráią Oyczyznę: ſpráwiedliwość, po-koy, y śiłá, w ktorych ſłowách wſzyſtkie Oy-czyſte práwa ſkompendyowáł, bo wſzyſtkie Kon-ſtytucye álbo ſię śćiągáią do adminiſtrácyi ſprá-wiedliwośći, álbo do utrzymaniá wewnętrznego pokoiu, álbo śiły, moc Oyczyzny, w Rycerzách woyſku wáruią, y dlá nich płáce, largicie ob-myślaią, opiſuią. W tym ſámym liście J. O Már-ſzá ek, krotſzy ieſzcze práw Konſtytucyi wſzy-ſtkich zebráł árgument, ſamę ſpráwiedliwość, (ktorá zatámowaná) ták wewnętrznego poko-iu, iáko y ſił Oyczyſtych woyſká, názywa Má-tką, y dlá tego ſię uſilnie o nią támże Miniſter u Miniſtrá upominá, áby iáko zá zgubioną między pſzczołámi matką, cáły ul ich niſzczeie, ták zá zgubioną ſpráwiedliwością, y pokoy, y śiłá we-wnętrzná nie uſtałá.

Ják záś ſam J. O. Márſzáłek *cardinem* dobrá poſpolitego świętą ſpráwiedliwość utrzymywáł, ktoż o tym niewie? w ſądách ſwoich Márſzáłko-wſkich? iák czcił y ſzánował matkę tę, widzieć nam ſię tu dáło, z iáką był obſerwą Trybuná-łow. Sam záś áni *activè*, áni *paſsivè* obáwiaiąc

E ſię

ſię uchyleniá ſpráwiedliwości, do ſądow y Trybunáłow nie pociągáł, poki ſię w domu *circa justitiam cauſæ* nie oſądźił. Tom záś o tym Pánu ſłyſzał, czego o żádnym do tych czás; ile razy z domu ſwego wyieżdżáł, wprzod ná kilká dni obwołáć kázáł, czyli kto lub intereſs, lub pretenſyą, dopieroż krzywdę miáł iáką, y póty nie wyiecháł, póki wſzyſtkiego nie uſpokoił. A czyliż tákowá *legum ſanctitas*, w obſerwancyi záchowáná, nie miáłá u wſzyſtkich *conciliare* ſercá, y miłości? dlá ktorey iák Kárdynáłowi Alcyátowi piſać: *Virtute vixit, memoriâ vivit, gloriâ vivet.* Zył Pan pobożnie dlá BOGA y Oyczyzny, żyią w pámięciách wielkie zdaniá, ſentymentá Státyſty, wiekowáć będźie w ſercách, Pan ſpráwiedliwość kocháiący, czyniący dlá wſzyſtkich. *Tria Platoni noſtro orbem univerſum conciliârunt, integritas vitæ, legum ſanctitas, & mira eloquentia.*

To tu ſobie ieſzcze mowił J. O. Marſzáłek, co mowił niegdyś Cicero. *Non nobis omnino vivimus, ſed ortûs noſtri partem Patria vendicat, partem amici, totos Dii.* Zyiemy ludźie ná świecie, ále dlá kogoż? oto dlá BOGA, dlá Oyczyzny, dlá przyiácioł. Mowiłem iuż, że ſię J. O. Marſzáłek wypłácił Syn Oyczyźnie, przez miłość, rádę, y práw záchowánie, dlá czego nieśmiertelną po ſobie w Senácie pámięć, u wſzyſtkich wdźięczność y miłość zoſtáwił. *Ortûs noſtri partem Patria vendicat.* Ják ſię záś wypłácił BOGU, tylkom námienił, tu ieſzcze krotko powiem.

Cicero.

Był to Xiążę iák ow Azariáſz, *Princeps virtutis*, miáł doſtoyność Xiążęcą, doſtoyności tey przyzwoitą mitrę, ále on nád mitrę ieſzcze oſádzáł koronę, iaką? oto tę, ktorą Káznodzieiá

1. Macha: 5.

Páńſki

Páńſki widźiał. *Corona ſupra Mitram ejus expreſſa ſignô ſanctitatis.* Koronę pobożności, świątobliwości. Wyliczáć trudno Cnoty wſzyſtkie Xiążęce, dosyć to tylko wſpomnieć, że *Eleëmoſynas ipſius, enarrabit omnis Eccleſia Sanctorum* głoſzą hoyność iego Kościoły, Domy Boże, y Kláſztory, iedne z gruntu wymurowáne, wyſtáwione, drugie ledwo nie z fundámentu wyreſtaurowáne; trzy w Záſławiu: Farny, WW.OO.Bernárdynow, y Ich Mćiow XX.Miſſyonárzow. W Dubnie dwá, Farny, y WW. Pánien Kármelitek; w Lubártowie Kośćioł Farny, pod tytułem S.Anny, wſpániále y ozdobnie wyfundowány, támże WW.OO.Kápucynow, pod tytułem S. Wawrzeńcá, hoynośćią y dobroćią Páńſką wſpárty; w Cudnowie, w Łokáczách Kościoły *ex planta* poſtáwił, y prowentámi opátrzył; w Rákowie, w Smolánach WW.OO. Dominikánow Konwent y Kośćioł zruynowány, do ſwoiey perfekcyi przyprowádził, y do Fundácyi wſiámi nadał; w Biáłogrodce Fárny zácżął przed śmierćią. Ale y tu ieſt *Domus Principis*, pod tytułem Xiążąt Apoſtołow Piotrá y Pawłá, WW. OO. Kápucynow, z fundámentow z Kláſztorem wyerygowány, (dokąd *ad ſepulchra ducetur,*) z hoyności Páńſkiey; właśnie to ten Pan miał záwſze przed oczymá ſwemi, ow mandát Boſki: *Honora Deum de ſubſtantia tua,* ktorą ná Kościoły, ná Jałmużny, Klaſztorom, Ubóſtwu łożył, y wſzyſtkim prowidował. A iákże tedy Fundátor, Dobrodziey ták wielu Kośćiołow y Klaſztorow, ktory *in diebus ſuis corroboravit Templum?* Jákże w nowoerygowánym grobie dlá dwu Synow z Oycem, może bydź kiedy Fundátor zápomniony? *In congerie mortuorum*

Eccl: 45.
Eccl: 31.
Prov. 3.
Eccl: 50.

rum vigilabit. To tu piſać, co o Cyceronie Hi-
Gvevara. ſtoryk. *Si ad deſiderium populi parum vixit, ſi ad res geſtas ſatis vixit, ſi ad gratitudinem Patriæ, & gratam memoriam æternùm victurus eſt.* Zył lát tyle ten Xiążę, ále prágnieniá, życzliwość Oyczyzny, Duchowieńſtwá, poddáńſtwá, uboſtwá, tákowe były, żeby był nigdy nie umierał, y dlá tego krotko żył, Pan ten záwſze pożądány. Co do czynow wielkich y godnych w Oyczyźnie, w Kościołách, Kláſztorách, Szpitálách, ſługom, poddánym ſwoim, ták wiele ich było, iák gdyby wieki żył cáłe! iák gdyby żył náydłużey y zdáie ſię, że żył doſyć, że więcey czynić by nie mogł, y byłoby nie podobná. Co záś do wdzięczności w Oyczyźnie, co do pámięci w tylu Kościołách w codźiennym *Memento*, przy Mſzach, ktore ſię odpráwowáć w tym ſámym grobie, gdźie zwłoki śmiertelne złożone będą, mogą? żyć będźie zawſze, záwſze. *Si ad gratitudinem Patriæ, & gratam memoriam æternùm victurus eſt.*

Ale to ieſzcze J. O. Márſzałku, *partem ortûs tui amici vendicant?* trzebá ſię przyiácielom, Kolegom twoim, á naywięcey tym przyiácielom, z ktoremi poprzyſiężoną żyłeś miłością, ktorzy byli częścią ſercá krwi twoiey, Synowie y Corki Xiążętá, wypłácić.

Wiem iá o tym, gdyby teraz ná tym śmiertelnym wozie, złożony J. O. Márſzáłek, ſpytáł ſię, iák ſię niegdyś pytáł Przemyſłáw Krol Czeſki, poddánych ſwoich: *Quid vobis in meo Regimine diſplicet,* á co ci ſię też J. O. BARBARO z DUNINOW Máłżonko moiá, w pożyciu moim z tobą nie podobáło? odpowiedźiáłábyś zapewne: ſłodkie mi życie z tobą przezácny y godny Mężu było,

żu było, podobáłá mi śię twoiá przyiáźń, konwersacyá, serce twoie, ná ktore śię nigdy zamárszczyć nie mogłám, wszystkie zgołá láta, dni, życiá mego z tobą miłe mi były y słodkie, nie mogę śię nigdy uskárżyć. Ale wybácz mi J.O. Xiężno, wiem iá ná co ty iednák sarkász! y wiem co ci śię do J.O.Mężá twego nie podobáło. O-to to co tym Czechom do swego Przemysłáwa: *Hoc unum nobis displicet, quòd te im̃ortalē non habeamꝰ.* Tá przywárá ludzká, że był śmiertelnym, y umieráć muśiał, táci śię nie podobáłá. Wiemy iák żáłobną ná tę nowinę Herbowny twoy *Łabęć*, wyśpiewywáł piosnkę, że ledwo niebył *Cãtator Cygnus funeris ipse tui.* Martwiáło ciáło, boláło serce, áż do mdłośći śmiertelnych. Cieszyli żale twoie przyiáciele, koiły łzy twoie przychylne perswázye. Aleś ty mowiłá: *Facta sum Vidua Princeps Provinciarum, non habens Consolatorem.* Zostáwił mi honor Xiążęcy, godność *in Ministerio Principem*, substancyą ledwo nie iák Xięstwo, Prowincyą cáłą. *Facta sum Princeps Provinciarum*, ále coż mi potym, kiedym Owdowiáłá, mnie żyć było z Xiążęciem, to moy był honor, mnie żyć było z Mężem to konsolácyá, z ták wielkich y rozumnych sentymentow iego, z ták miłey y wdzięczney z nim konwersacyi. Jestem teraz *Vidua Princeps, non habens Consolatorem.* Ah! ledwo śię w żalách nie kráie serce! *Thren: 1.*

Ale mowi do Ciebie J. O. Xiężno Máłżonek. *Quiescat vox à ploratu, & oculi tui à lacrymis.* Już dosyć żálow! czás łzy otrzeć, Mośćia Xiężno. Mowi on, wielká to dlá mnie chwáłá byłá, żeś moią byłá Zoną: bo co S.Grzegorz Nanzyánżeński ná pogrzebie Mężá Gorgonii, Siostry swo- *Jer: 31.*

iey, mowił: *Vultis unô verbô virum deſcribam?* Chcecieſz ábym wam o pobożnośći, cnocie, Męžá tego, á w krotkich mowił ſłowách? oto: *Vir eſt Gorgoniæ*, iuż wſzyſtko mówię: oto Mężem był Gorgonii. To iá przyznáię, że do bogomyślnośći, świątobliwośći, cnoty wſzelkiey, z ciebie miáłem záchęcenie, y przykład, y żyiąc z tobą, żyłem záwſze cnotliwie, w boiáźni Boſkiey, w nábożeńſtwie ſzczegulnym, z ugęſzczániem do Sákrámentów Swiętych, y tegom ſię od ciebie náuczył, żem z domu ſwego nie wyieżdżał, pokibym ſumnienia mego przez Spowiedź S. nie ułożył, y ná drogę Ciałem Páńſkim nie zaſilił. Náuczyłem ſię czci y poſzánowánia Duchowieńſtwá oſobliwſzego, ułożeniá w Swiątyniách Boſkich, ná ktore choyność moię więkſzą á więkſzą pubudzáłaś, iám mury, ty ápparáty bogáte ſwoią wyrábiáłáś ręką, y zdobiłáś Kośćioły. Zgołá żyć nie mogłem z Zoną świątobliwą, tylko pobożnie, świątobliwie, bydź nie mogłem Száwłem, ále Páwłem, náczyniem Boſkim wybornym, *Vir fui Barbaræ*, y dlá żyćiá tákiego, ktoregoś ty dlá mnie Miſtrzynią byłá, álbom iuż odebrał, álbo odbiorę Koronę ſzczęśliwą, wieczną; á nie powinnoż cię to cieſzyć Mćiá Xiężno, pobożná Zono? *Quieſcat vox à ploratu, & oculi tui à lacrymis.* Já tu dodáię J.O. Xiężno. *Non doleas quòd talem Virum amiſeris, ſed gaudeas quòd talem habueris.* S. Ambr: Gdyby życie Mężá twego nie było Chrześciáńſkie, gdybyś byłá Szawłá miáłá, gdyby śmierć iego nie byłá Chrześciáńſká, troſkáć byś ſię mogłá y powinna o duſzę iego, ále kiedy żył pobożnie, umierał po Chrześciáńſku, wſzák z dyſpozycyą doſkonáłą, dwá razy powtá-

rzáiąc

rzáiąc generálną ſpowiedź, o Wiátyk y Oley S. ſam prosił, y przyiął przy doſkonáłym rozmyśle y pámięci. Ják záś żywemi y gorącemi áktami, do tych Sákrámentow ſię przypráwiáł: iák śmierć poprzedzáiące ákty ſam dyſponuiącemu ſię Kápłanowi poddáwał, ſłyſzáłem z uſt tegoż ſamego Kápłaná, który y náſłucháć ſię y náczytáć nie mogł ſłodkich áffektow, ktore włáſną ręką ſpiſał J.O. twoy Xiąże, y znáczną doſyć z nich Xiążeczkę nápełnił. A możeſzże ſię troſkáć o duſzę, ták świątobliwie żyiącego y umieráiącego Mężá? *Pretioſa in conſpectu Domini, mors Sanctorum ejus.* Psal: 115. Mieli ten zwyczáy Królowie Nábátheyſcy, że ná pierſiach ſwoich w OrdeRách śmierć noſili, z tym nápiſem. *Mater bonorum, noverca malorum.* Smierć dlá złych ieſt macochą, ále dlá dobrych mátką: nádźieiá w BOGU, że dlá ták pobożnego Paná, byłá brámą, wrotámi do ſzczęśliwey wieczności. Nádzieiá w BOGU, że iáko życzył Kápłan. *Subvenite Sancti Dei, occurrite Angeli Domini, ſuſcipientes animam ejus.* Ták Naydoſtoynieyſzá Aniołow Krolowá, do Ktorey oſobliwſze miáł nábożeńſtwo, w káżdą Wigilią Uroczyſtości poſtem, ſamą Uroczyſtość ſpowiedźią y Kommunią S. czcił, y wielbił: codźiennemi Godzinkámi y Koronką chwálił, że Swięci Páńſcy Jozef, Dyzmas, Tádeuſz, Bárbárá, do ktorych dniá żádnego modlitw nie opuścił; przyimowáli wychodzącą z ciáłá duſzę, którzy iáko śmierci ſzczęśliwey Pátronowie, śmierć ſwoią ich protekcyi polecáiącemu, iná czey umieráć nie dopuścili, tylko pobożnie, po Chrześciáńſku. Nie wſpominam innych nábożeńſtw iego, do S. Janá Nepomucená, ktorego

 Bra-

Bráctwo do Kościołá Lubártowſkiego wprowádził, codziennie Brygitty S. Modlitw, ktore odpráwował, ná ktore z náywiękſzych kompánii, z náywiękſzych zábaw czáſu ſobie wykrádáł, áby nieopuścił. Nie wſpominam poſtu owego, ktory co rok w inſzy dźień odpráwowáł, á to tą intencyą, áby był ſzczęśliwie umierał, iákoż umierał pobożnie, á zácoż ſię maſz troſkáć J. O. Xiężno. *Non doleas quòd talem Virum amiſeris, ſed gaudeas quòd talem habueris.*

Mowi ieſzcze do Ciebie Xiąże twoy J. O. Xiężno. *Facta es Princeps Provinciarum.* Oto co Syn, co Corká twoiá, to Xięſtwá, Prowincyi, godne Xiążętá twoie, zá ktore ci ſerdecznie dźiękuie, bo to Oyciec o Dźiátkách ſwoich mowi, co mowił Arnoldus Król Angielſki umieráiąc: *Iſta pignora erunt mihi eburnea Palatia mea, in quibus habito, quo ad ſtabunt.* Umieram iá, páłáce, zamki z murow, porzucam, ktore czás, przypádek zruynowáć może, ále zoſtáwuię Dźieci moie, w ktorych wiekowáć będę. Oni ſą Páłáce moie z ſłoniowey kości, páłáce drogie, kſztáłtne, y trwáłe, ktorych robák żáden nie ſtoczy. W nich iá mięſzkáć, żyć będę póty, poki tylko te fáworyty moie ſtáć będą. Dźiękuie ci zá ták śliczne w ſercach, y pámięciách Dźiátek mięſzkánie, któreśmu wyſtáwiłá w nich, y przez nich wiekowáć, nádźieiá w BOGU, będźie. W nich, y przez nich nádźieiá w Bogu, że mu BOG obiecáł: *Ponam in ſæculum ſæculi ſemen ejus, & thronum ejus ſicut dies cæli.* Wylecą w górę honorow Łábędźiętá Twoie, y gdy ſię gnieźdźić będą w náydłużſze wieki wydáwać Xiążąt Lubártowiczow SANGUSZKOW. *In ſæculum ſæculi.* A záwſze

Angelus à S. Thereſ: Conc: Funebr:

Pſal: 88.

wſze

wſze trwáć tá pámięć, że Márſzáłká Wielkiego W. X. L. Synow Syny, Wnuki, Práwnuki, y ták dáley *in ſæculum ſæculi*, żyią, pánuią Xiążętá Sanguſzkowie. Dźiękuie ci więc zá to, że *facta es Princeps Provinciarum*, y z tym ſię oświádczá.

Hinc ego quid quid ero cineres interq; favillas, Virgil.
Tum quoq; non potero non memor eſſe tui.

Co ták wyrażam po Polſku:

Wiedz, że cożkolwiek będę w tych prochách y grobie,
Y tám nigdy nie mogę nie pomnieć o tobie.
Zyć będę záwſze dlá cię w śmiertelney mogile,
Y ztamtąd ciebie wſpomnę, wſpomnę dziátki mile.

Ale y po twoim ſię ſercu ſpodźiewá J. O. Marſzáłek, ſerdecznie ukocháney ſobie Zonie, że mu tę uczyniſz aſſekurácyą, ktorą uczyniłá Abigail Dáwidowi. *Erit anima Domini mei custodita in faſciculo viventium, apud Dominum Deum*, będę pámiętną o duſzy kochánego Mężá mego, á tę pámięć wznáwiáć mi będą przed oczymá moiemi ſtoiące ſnopki moie, Dźiátki moie, ktorem z ták godnego Mężá odebráłá. Y wiem iá o tym, że ták u ciebie Xiąże Twoy, ſercá Marſzáłek, iák był u owey Cornelii Sergiuſz Rzymſki Senátor, kiedy ſpytaná zá coby żáłobę zdięłá, odpowiedźiáłá: *Quia Sergius meus licèt aliis vixit, mihi vivit vivetq; perennis.* Moy ſerdecznie ukochany Páweł Sanguſzko, choćby dlá wſzyſtkich umarł, (ktorego iednák ſłáwá nieśmiertelná pozoſtáła) dlá mnie w ſercu moim żyie, y żyć póty będźie, póki w pierſiách ſerce nie obumrze. 1. Reg. 25.

Wiem żebyś y Ty J.O. Xiąże Jánuſzu Lubártowiczu SANGUSZKO, Miecznik W.X.L. Ordynácie Dubińſki, Godny Godnego Oycá Synu, tę tu dáł *ſenſibilitatis* rácyą, gdyby cię z tego tu śmiertelnego wozu J.O. Twoy Oyciec ſpytáł:

Quid tibi in meo Regimine diſplicuit? z Lubomirſkich *Srzeniáwy* iedyná y naydrożſzá perło, á ſercá moiego naypierwſzá kroplo, Synu ukochány. Ktorego iák ſwego Janá CHRYSTUS, ták iá Jánuſzá moiego ná ſercu, w ſercu owſzem lokowáłem, kocháłem ſerdecznie záwſze. Powiedz że mi, y teraz ſię uſkárz ná mnie, co ci ſię do mnie kiedykolwiek niepodobáło? Ucáłowáł byś Oycowſką rękę, która cię niegdyś piáſtowáłá, dźiękuiąc Oycu twemu zá życie z niego wźięte, z pełnym wdźięczności ſercem, oświádczáiąc miłość y áffekt Synowſki? mowiłbyś, że ten ieden maſz żal do Oycá twego, że ci umarł: *Hoc unum diſplicet quòd te immortalem non habeam*, ná co boleieſz ſerdecznie. Ale coż z tym czynić, mowi generálnie do wſzyſtkich J.O. twoy Oyciec: *Ecce ruo exemploq; meo illuſtriq; ruina invictum nihil eſſe probo.* Ták ludzkiey kondycyi powinność,

Grevara. ták wyroki Boſkie kázáły! ále, *in filio virtute præſtanti ſemper vivit Patris defuncti gloria.* Ty ieſteś (mowi do ciebie J.O. Oyciec) *Ducalis unio Mitræ*, perłá drogá y ſzácowná Xiążęcey Mitry. Zyie w tobie Xiążęcego Domu honor y fortuná, bo tu nápiſáć może, co ktoś Stániſłáwowi Lubomirſkiemu, Woiewodźie Krákowſkiemu, ktory 14. Kośćiołow wymurowáł, á Wnuk iego wielce máiętnym y bogátym pozoſtáł.

Nagrodźił Stániſławie BOG ci z ſwoiey ſtrony,
Tyś tyſiące dáł BOGU, Wnuk má milliony.

Já ták mało co odmieniam y piſzę:

Czyż Páwle nie nagrodził ci BOG z ſwoiey ſtrony?
Tyś dáł tyſiące BOGU, Syn ma milliony.

Ordynat Dubińſki, Pan fortuną, doſtátkámi, bogáctwy, Pan z Pánow, y z Pány máiętny. Oddáie ci J.O. Mieczniku Oyciec twoy *Clavam* Xiążęcego Domu, boś Ty teráz po zmárłym Oycu

twoim

twoim, naypierwszy Fámilii Xiążęcey Xiąże, y życzy: *hac gradiare viâ, quâ nos praecessimus*, począwszy od Lubártowiczá Gedyminá, Wielkiego Xiążęciá W. X. L. Fámilii tey Przodká, záwsze pierwsze krzesłá, pierwsze *Ministeria* w Polszcze, y w W.X.Litewskim osiadáli, trzymáli Antenáci twoi, Ty idź tąż drogą do náywyższych honorow, śládem Przodkow twoich. *Hac gradiare viâ, quâ nos praecessimus. Deq; meis annis addat Tibi Jupiter annos.* Zyczył ci ostátnim sercem twoy Oyciec przy błogosłáwieństwie, ktoreś przy śmierci iego odbieráł, ábyś żył latá Oycowskie, y ile by życzyli wszyscy życiá J. O. Marszáłkowi, ieszcze (o gdyby nieśmiertelnego oglądáć!) te żyi Synu látá. *Auson.* *Ovidius.*

Kiedy umieráł Aureliusz Cesarz, záwołáwszy syná swego Kommodusa, o to go prosił: *Si Germanus vis esse Filius Patris quaecunq; ego vivens amavi, ea me defuncto, carissima habebis.* Będźie to dowod, żeś żyiącego niegdyś kocháł synu Oycá, ieżeli po zmárłym Aureliuszu to kocháć będziesz, com iá w życiu moim kochał serdecznie, y mowi dáley: *commendo tibi Aeliam carissimam, novercam tuam, quae licèt mater tua non sit, eam tamen conjugem meam fuisse cogites.* Oddáię ci nayukocháńszą moię Elią macochę twoię, y pámiętáy o tym, że lubo on. nie byłá matką twoią, ále byłá żoną moią, y to dosyć coś szácowáć w niey powinien. Miáłeś matkę Faustynę, y tey powinieneś áffekt, miłośc żeś krew y życie z niey odebráł, powinieneś toż serce y Elii, bo tá macochá, iák dziecię swoie ciebie kocháłá: *quòd Faustinae debes, quia te peperit, idem Aeliae debes, quòd te tam amanter tractavit. Commendo tibi filios filiasq; meas, Lipullam sororem tuam natu minimam, & vide nè in eorum numero sis, qui verbîs fr.* *In Horol. Princip.*

tres, factis autem affines suos esse probant. Polecam ci Synow y Corki moie á twoich bráci y śiostry, áż do náymłodszey śiostrzyczki twoiey Lipulli. Rzeczą samą ich kocháy iák twoich, ábyś nie był z regestru tych, ktorzy tylko w słowách y názwiskiem bráci swoich názywáią, żádney záś bliskiey proby bráterskiego dlá nich sercá nie dáią, y tyle tylko dlá nich czynią, co czynić powinni y dlá náydalszych swoich.

Toż właśnie uczynił J. O. Marszałek, kiedy przyzwáwszy Ciebie Syná umieráiąc, do błogosłáwieństwá, szczegulniey ci J. O. z DUNINOW BARBARĘ polecał. Urodźiłá cię Lubomirska Márszáłkowná Wielká Koronná, Jozefa LUBOMIRSKIEGO, y THEOFILI Xiężniczki Zasławskiey, ostátniey Xiążęcego Domu tego, Corá, ále cię długo kocháć nie mogłá, bo żyć z tobą, pátrzyć ná Ciebie długo wyroki Boskie nie pozwoliły. Teráźnieysza J. O. BARBARA, kocháła cię iák Matká. Więc *commendo tibi Barbaram carissimam, Novercam tuam, idem illi debes, quòd te tam amanter tractavit.* Albo iák CHRYSTUS Pan ná Krzyżu Jánowi Náyśw: MARYĄ. Ták J.O. PAWEŁ Jánuszowi, ktorego szczegulniey ukochál. *Discipulus, quem diligebat,* oddáł Mátkę, Bráci twoich, *Ecce Mater.* Oddáł Bráci y Siostry twoie Xiężniczki. *Commendo tibi Filios Filiasq; meas,* ábyś przez wrodzoną dlá nich przychylność, co do krwi Brátem, áże naystárszy? był sercem y uczynnością Oycem dlá nich, á ták *circumdabit te*
Baruch 5. *DEUS diploide justitiæ, & imponet capiti Mitram honoris.*

Ale ieżeli kto więcey boleć y nárzekáć má okázyi, tedy wy JJ. OO. Xiążętá y Xiężniczki, Synowie y Corki Oycá swego láty y życiem swoim nie doyrzáli, nie dorośli. Ah! ten ciebie

żál Oycze nayukocháńszy, y żeś umárł, y ták prędko dlá nas umarł, nás osierociłeś! *Hoc in te nobis displicet, quòd te immortalem non habemus.* Y iest to wrodzony dlá dzieci przymiot, żáłowáć y płákać Rodzicow swoich: bo y Augustyn ich po swoiey Mátce S. Monice utrzymać nie mogł: *Flevisse me Mátrem oculis meis mortuam nemo rideat.* Dopieroż dźieći á ieszcze małe y młodziuchne, których náyprędszá zábáwká płákáć, *ad lacrymas oculos erudiere suos*, że rzewnie łzy leią po zmarłym godnym Oycu swoim, y nátury práwo káże, y náturálná sympatyá z oczu łzy, z sercá łkánia wyciska, serce sáme do mdłości ściska, że tylko do śmierci nie przywodźi. Y nie iest to rzecz słuszná tey oczom na czas niepozwolić wolności áby płákáły kiedy słuszność sámá káże łzy wylewáć. *Nimis tyrannica Philosophiæ præcepta amare optima jubent, & amissa deflere vetant.* Grecki Filozof Eufrátes zgánił, te polityczne perswázye, które łez zábraniáią po zmárłych tákowych ludziách, których kocháć w życiu práwo nátury kázáło. Kocháliście wy JJ.OO. Xiążętá y Xiężniczki Oycá wászego, godnego, zacnego, dobrego, á iednym mowiąc słowem, Oycá, y rozum y práwo nátury kázáło. *Amare optima Philosophiæ præcepta jubent.* Nie myślę tedy tyrannem bydź ná sercá wásze, áby ten żál, któryby się we łzách wynurzyć nie mogł, ściskáć miáł sercá wásze, áż do niebespieczeństwá zdrowiá y życiá, życzy wam káżdemu z osobná J. O. Ociec.

S. Augusti

Ovidius.

Horol: Princ.

Sis juvenis similisq; mihi prognatus, ut illum,
Quilibet agnoscat moribus esse meum.

Ták w długie latá życie z honorem Fámilii, áby po wás znáć było, żeście Synowie y Córy były Wielkiego W. X. L. Márszáłká, ábyście záś do tych godności doszli, wiedźcież, że to do Ko-

ściołá honorow, drogá byłá przez Kościoł, y Swiątynią cnoty.

Nie widźi tu ciebie J. O. Kryſtyno z Sánguſzkow SAPIEZYNO, Woiewodźino Brzeſká Litewſká pozoſtáła oſtatniá z rodzeńſtwá Sioſtro, płákałáś ſerdecznie iák Mágdálená po Łazárzu, po ſtrácie Bratá twego, y ieſzcze tu widźi łzy twoie, boś tu więcey niżeli oná Teſſaliá Rzymianká uczyniłá, ktorá nie mogąc przybyć ná pogrzeb Mátki ſwoiey, gębkę łzámi nápełnioną poſłáwſzy, ná katáfalku położyć kázáłá z inſkrypcyą: *Corde proſequor & lacrymis.* Zál ſerdeczny przybyć ci tu nie pozwolił, áleś tu zeſłáłá boleiące ſerce y opłákáne zrzenice, co to bowiem ſą JJ. WW. Woiewodá Brzeſki Litew: y Podſkárbi Nadw: Litew: Synowie twoi, ieżeli nie część náypryncypálnieyſzá ſercá twego? ieżeli nie dwie zrzenice oczu twoich? zeſłáłáś więc w Synách twoich y boleiące ſerce, y opłákáne oczy. *Corde proſequor & lacrymis.* Ale iuż do ciebie J. O. Brat

Eccl: 22. mowi: *Modicum plora ſuper mortuum, quoniam requievi.* Póki żyłem ná świecie, wrodzone ſerce twoie troſkliwie o ſukceſſá moie mięſzało ſię częſto, iuż teráz *requievi*, po długich publicznych dlá Oyczyzny trudách, przez wiek życiá mego, ſpoczywam w Bogu, y dlá tego czás łzom tamę położyć, á kiedy ſławą záſług moich wiekuię w pámięciách, y w ſercách wſzyſtkich, cieſzyć ſię ráczey náleży

Propert. *Nemo me lacrymis decoret, nec funera fletu*
Præpediat; cunctis, vivus in ore ferar.

Nikt mię łzámi zdábiáy, ni pogrzebu łkánie
Przeſzkodźi, wſzyſtkich to ieſt, żyie (mowią) zdánie.

Ty żyi moie, y nad latá moie kochaná Sioſtro, *deq; meis addat tibi Juppiter annis.* Zyi z Syny, Wnukámi, dáy BOZE Pra y Prawnukámi. *Fortunati,*

ſi quid

si quid mea Numina possunt, vivite felices. Wiedz záś o tym, y zawsze bądź pewná o Brácie swoim, że z chęcią wyroki Boskie około mnie pełnię, poniewaź sławá moiá wiekowáć nieprzestánie. *Mors terribilis est illis, quorum cum vita omnia extingvuntur, non quorum laus emori non potest.* Cicero.

Widzę tu ná koniec, że *pars magna Senatûs*, do tych publicznych żálow przybyłá, miánowicie J.O. Xiąże Rádziwił, Woiewodá Wileński, Hetman W. W. X. L. *Gloria Ducum Princepsq; Senatus*, pierwszy W. X. L. Senátor, pierwszego Ministrá, Siostrzeniec, kochánego Wuiá płákáć y żáłowáć przybył. Widzę JJ. WW. Woiewodę Brzeskiego Litew: y Podskárbiego Nadw: W. X. L. Sápiehow, ktorzy Wuiowi swemu *parentare lacrymîs*, przybyli y ich to tu służy Strzále Herbowney, co ktoś ná Pogrzebie Bráterskim wymálowawszy kołczán bez strzáły, nápisáł: *Hærent in corde Sagittæ*, bo tu serdecznie boleią, y ná śmiertelność Wuiá swego sarkáią: *Hoc in te nobis displicet, quòd immortalē non habeamus.* Ale żegná was Wuy Siostrzeńcow swoich, y ty J.O. Woiewodo Wileński Hetmánie Wielki, z J.O. Hieronimem Podczaszym Litew: Brátem twoim, przy *Trąbách* twoich Herbownych: *Totum vulgâre per orbem, fama Ducem, Regno, super inferat Astris.* Y wászey JJ. WW. Sápiehowie *Strzały* metą niech náywyższy honor będzie. Wszystkim tu zgromádzonym Krewnym, Wnukom, swoim życzy. *Dii Patrii servate Domum, servate Nepotes.*

Y to tu cię J.O. BARBARO z Duninow Sanguszkowá, Marszáłkowá W. W. X. L. cieszyć powinno w tych żálach twoich, co cieszyło Kláudynę, Cincinnatá Rzymskiego Senátora żonę, że po śmierci iey męžá Aureliusz Cesárz, godnych ludzi do niey wysłáł, y sam list nápisał, koiąc łzy y żále wielkie. *O felicem miseriam nostram, quæ tantos* Herol: Prin:

viros, & talem epistolam meruerunt. Wielká folgá sercu mieć Towárzyszow godnych y zácnych, żalow, bo to *divisus in plures minùs ferit dolor*, y iák mowią pospolicie: *gaudia sunt miseris socios habuisse doloris*. O to dowiesz się, że ná tę tu Exportácyą Ciáłá J.O. Mężá twego, ták godni y wielcy Senátorowie, Panowie, umyślnie żywe listy od Náyiaśnieyszego

2. Cor: 3. Krolá, z Wárszáwy, *Vos epistola nostra estis*, przybyły, przyszły, czytáć z nich wielkie Krolewskie żále, nád wielką strátą Wielkiego w Senácie, Oyczyźnie Mężá, godni go ludzie wyżáłowáć, Oyczyzná, bez westhnieniá wspomnieć nie

S. Hieron: może. *Hoc orbitatis solatium esto, ut meminisse perseveres.*

W tym owdowieniu twoim bądź pewná o tym, że pámiętáć będźie Krol Nayiáśnieyszy, o zásługách Wielkiego Marszáłká, Oyczyzná wdzięczná, im, kochác Synow, y Córy twoie będzie. Wszyscy ich poważáć, estymowáć nieprzestáną.

Widząc was wszystkich J.O. Xiąże, co niegdyś Epaminondas Xiąże Thebáńskie przy licznym Senátorow swoich zgromádzeniu umieráiąc mowił:

Herol: Prin: *Epaminondas Dux vester nunc primùm vivere incipit, quia sic moritur.* To mowi Páweł Lubártowicz SANGUSZKO Xiąże wasz, iákby ná nowe dopiero życie záczynał, kiedy ták w sercách y áffektách wászych, ták licznie zgromádzonych, żyie. Y prosi was, o co tenże Epaminondas spytány, czego by po śmierci swoiey u Thebáńczykow żądáł? prosił, *Nihil aliud volo quàm memoriam mei.* Nic więcey mieć od was nie prágnę, tylko sercá y pámięci wászey przed świátem y niebem, w pobożnych westchnieniách do BOGA. *Ipse ad sepulchra ducetur*, w niesiecie go do grobu, á w sercách, pámięciách waszych niech żyie státecznie. *Nostros non rumpat funus amores.* Albowiem

Ta iest práwdźiwie życzliwych práktyká,
Ze ich nie dźieli rydel y motyká.